

Elżbieta Kuźelewska

Francuskie „nie” dla Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy

SŁOWA KLUCZOWE:

*referendum, Traktat Konstytucyjny,
Unia Europejska, Francja*

Wstęp

XX wiek upłynął pod znakiem dwóch wojen światowych, obu rozpoczętych na terytorium Europy. Zakończenie II wojny światowej skutkowało konfrontacją dwóch części – Wschodu i Zachodu, ustanowieniem instytucji europejskich i w efekcie zjednoczeniem Europy. Początek XXI wieku – wieku globalizacji – rozpoczął się wielkim sukcesem dalszego zbliżania Europy, jakim było zakończenie prac nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy. Jednakże ów sukces został przyćmiony przez odrzucenie w referendum tego istotnego dla Unii Europejskiej dokumentu. W 2005 r. 29 maja Francuzi, a trzy dni później Holendrzy, większością głosów odrzucili Konstytucję dla Europy.

Gdy przewodniczący Konwentu Europejskiego Valéry Giscard d'Estaing prezentował wyniki prac nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy zastrzegł, że nalegać będzie na przeprowadzenie referendum we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Nie zmienia to faktu, iż debata nad przygotowaniem tekstu Traktatu Konstytucyjnego nie była całkowicie wolna, bowiem zwykli ludzie w niej nie uczestniczyli. W tym właśnie sensie debata została wypaczona, a błędem okazała się prezentacja dokumentu jako faktu historycznego i nie podlegającego dyskusji, będącego swoistym kompromisem wypracowanym

w pocie czoła przez przedstawicieli państw członkowskich i kandydujących do UE¹.

Przyjęcie Konstytucji dla Europy przez narody europejskie w drodze referendum miało być najpełniejszą formą legitymizacji władzy. Ze względu na przełomowe znaczenie Traktatu Konstytucyjnego dla UE i celem wzmocnienia jego demokratycznej legitymizacji wiele państw członkowskich zdecydowało się na przeprowadzenie referendum ogólnokrajowych². Aż dziesięć państw członkowskich wyraziło chęć zorganizowania referendum. Referendum jako dodatkowy wymóg ratyfikacji mogło wzmocnić pozycję negocjatorów. Mogło też być postrzegane jako wiarygodna opcja dla procesu ratyfikacji, ustanawiając równocześnie dodatkowy (jak się później okazało – niełatwy) próg do ratyfikacji³. Podkreślić należy, iż wydarzeniem bez precedensu było wyrażenie zgody przez dziesięć państw na zorganizowanie referendum zwłaszcza, że nie było ono ani wymogiem konstytucyjnym, ani wyraźnym żądaniem opinii publicznej⁴. Jedynie w Danii i Irlandii przeprowadzenie referendum wynikało z konstytucji. W pozostałych państwach konstytucja europejska mogła zostać przyjęta przez parlament bez konieczności odwołania się do osądu opinii publicznej. Zwolennicy referendum utrzymują, iż jest to najbardziej demokratyczny sposób podjęcia istotnych decyzji zakładając, że ludzie oddają głos w przedmiotowej kwestii, a nie próbują ukarać niepopularny rząd lub wykazują ignorancję w poddawanej pod głosowanie kwestii⁵. W świetle negatywnego wyniku głosowania we Francji i Holandii teza ta nie znajduje potwierdzenia.

Po negatywnym wyniku referendum w wyżej wymienionych państwach rodzą się uzasadnione pytania o sens i konieczność sięgania po

¹ J.Ch. Cambadélis, *Pourquoi le ‘non’ a été irresistible*, [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit “non”. Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 27.

² M. Poboży, *Holandia*, [w:] K.A. Wojtaszczyk (red.), *Prawno-ustrojowy wymiar Traktatów Wspólnotowych*, Warszawa 2007, s. 212.

³ S. Hug, T. Schulz, *Referendums and Ratification of the EU Constitution*, [w:] Z.T. Pallinger, B. Kaufmann, W. Marxer, T. Schiller (red.), *Direct Democracy in Europe. Developments and Prospects*, Wiesbaden 2007, s. 174.

⁴ R.L. Nielsen, *Everything Shall Now Be Popular: Explaining Elite Behaviour in the Constitutional Treaty Referenda*, [w:] F. Laursen (ed.), *The Rise and Fall of the EU’s Constitutional Treaty*, Leiden–Boston 2008, s. 454.

⁵ F. Laursen, *Concluding Remarks: The Constitutional Treaty is Dead, Long Live European Constitutionalism*, [w:] F. Laursen (ed.), *The Rise and Fall of the EU’s Constitutional Treaty*, Leiden–Boston 2008, s. 540–541.

referendum celem zatwierdzenia międzynarodowej umowy. Traktaty, pod względem treści i specyficznego języka prawniczego, z reguły są skomplikowane i niełatwe w odbiorze dla przeciętnego obywatela. Traktaty europejskie (unijne) są postrzegane jako jeszcze bardziej skomplikowane niż tradycyjne międzynarodowe porozumienia ze względu na fakt, iż przedstawiają narastający proces integracji europejskiej przy uwzględnieniu różnorodnych zmian. Traktaty unijne nie tylko zawierają nowe elementy konieczne dla dalszego zaawansowania integracji, ale także obejmują wszystkie poprzednie postanowienia, w oparciu o które stawiane są kolejne kroki tworzenia europejskiej struktury, zwłaszcza unia celna, wspólny rynek, unia gospodarczo-walutowa⁶. Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy był zbyt długi i zbyt skomplikowany. Składał się z czterech części, dwudziestu trzech rozdziałów i 436 artykułów. Wyborca, którego proszono o wyrażenie swego zdania, miał prawo poczuć się przygnieciony ciężarem i rozmiarami dokumentu.

Referenda w innych państwach europejskich

Referendum w sprawie ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego odbyło się w czterech państwach: Hiszpanii, Francji, Holandii i Luksemburgu. Pierwsze referendum przeprowadzono w lutym 2005 r. w Hiszpanii, gdzie przy stosunkowo niskiej frekwencji 77% głosujących opowiedziało się za ratyfikacją.

W maju 2005 r. głosowali Francuzi, a kilka dni później Holendrzy. W obu państwach będących inicjatorami i „motorami” integracji europejskiej większość głosujących odrzuciła Traktat Konstytucyjny. W następstwie negatywnego wyniku głosowania we Francji i Holandii, w pozostałych państwach odroczone referendum. Wyjątek stanowił Luksemburg, który pomimo zaistniałej sytuacji, podjął decyzję o przeprowadzeniu planowanego referendum. Luksemburczycy większością 57% przy bardzo wysokiej frekwencji zaakceptowali Konstytucję dla Europy.

W państwach, których obywatele mieli prawo głosu w referendum, politycy aktywniej zaangażowali się w objaśnianie zawichości Traktatu Konstytucyjnego niż w krajach, gdzie nie przeprowadzono referendum

⁶ M.L. Paris-Doboz, *The Implications of the 'No' Vote in France: Making the Most of a Wasted Opportunity*, [w:] F. Laursen (ed.), *The Rise and Fall of the EU's Constitutional Treaty*, Leiden–Boston 2008, s. 504.

w tej kwestii (np. w Grecji, RFN czy Włoszech)⁷. Podczas kampanii referendalnej politycy reprezentujący różne partie polityczne wskazywali korzyści płynące z przyjęcia konstytucji europejskiej, kreślili niekorzystne wizje i konsekwencje jej nieprzyjęcia. Zaskakujący jest zatem fakt odrzucenia przez Francuzów i Holendrów traktatu, o którym wyborcy zostali szeroko poinformowani i powinni byli mieć ponadprzeciętną wiedzę⁸. Ciężką i mozolną pracą Konwentu Europejskiego na rzecz Przyszłości Europy udało się osiągnąć konsensus na poziomie ponadnarodowym, akceptując ostateczne brzmienie Traktatu Konstytucyjnego. Nie udało się natomiast przywódcom politycznym wypracować kompromisu w swoim państwie i przekonać obywateli do zaakceptowania traktatu⁹.

Tabela 1. Referenda w sprawie ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego w 2005 r.

Państwo członkowskie	Data	Frekwencja	Wynik referendum
Hiszpania	20.02.2005	42%	77% za
Francja	29.05.2005	69%	55% przeciw
Holandia	01.06.2005	63%	62% przeciw
Czechy	odwołane	–	–
Luksemburg	10.07.2005	88%	57% za
Irlandia	Odroczone	–	–
Dania	Odroczone	–	–
Polska	Odroczone	–	–
Portugalia	Odroczone	–	–
Wielka Brytania	Odroczone	–	–

Źródło: V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe during European Union enlargement? Visions of 'Europe' in the referenda campaigns in France and the Netherlands*, "Journal of Cultural Geography" 2009, vol. 26, nr 3, s. 312.

W lutym 2005 r. francuscy deputowani zdecydowaną większością głosów zatwierdzili projekt Konstytucji Europejskiej. Gdyby wzorem Włoch, Austrii i Niemiec decyzja o ratyfikacji tego dokumentu należała do par-

⁷ M. Benz, A. Stutzer, *Direct Democracy and Citizens' Information about Politics*, [w:] Z.T. Pallinger, B. Kaufmann, W. Marxer, T. Schiller (red.), *Direct Democracy in Europe. Developments and Prospects*, Wiesbaden 2007, s. 125.

⁸ Szerzej o kampanii informacyjnej we Francji – zob. K. Tomaszewski, *Republika Francuska w Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 112.

⁹ P. Pennings, Ch. Arnold, *Is Constitutional Politics like Politics 'At Home'? The Case of the EU Constitution*, "Political Studies" 2008, vol. 56, s. 790.

lamentu, z pewnością zostałby on przyjęty (na co wskazywały wyniki głosowania w parlamencie)¹⁰.

Tabela 2. Skala poparcia wobec Traktatu Konstytucyjnego udzielonego przez francuskie frakcje parlamentarne i elektorat

Elektorat głosujący za (głosujący przeciw)	Partie polityczne popierające traktat w Zgromadzeniu Narodowym	Partie polityczne popierające traktat w Senacie
45% (55%)	93%	70%

Źródło: B. Crum, *Party Stance in the Referendum on the EU Constitution; Causes and Consequences of Competition and Collusion*, „European Union Politics” 2007, vol. 8 (1), s. 75.

Jednak prezydent Francji zdecydował, by Traktat Konstytucyjny UE został zatwierdzony przez naród w drodze referendum. Większość głosujących Francuzów (55%) odrzuciła dokument. W referendum zaledwie 45% Francuzów opowiedziało się za przyjęciem Konstytucji dla Europy. Spośród 42 milionów wyborców, sukces odnieśli oponenci odrzucając konstytucję europejską przewagą 2,5 miliona głosów. Istotna różnica w wynikach głosowania (92% deputowanych w izbie niższej „za”, 55% wyborców „przeciw”) poddaje w wątpliwość tezę, w myśl której deputowani są przedstawicielami narodu. Wyniki referendum dowiodły fałszywego założenia tej tezy.

Referendum we Francji

Prezydent Francji Jacques Chirac 4 marca 2005 r. ogłosił przeprowadzenie w dniu 29 maja 2009 r. referendum w sprawie ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej¹¹. Wystąpienie Chiraca miało miejsce w niespełna dwa tygodnie po hiszpańskim referendum w tej samej kwestii, w którym zdecydowany sukces odnieśli zwolennicy ratyfikacji

¹⁰ A. de Benoist, *On the French Referendum*, „Junge Freiheit” 2005, June 3.

¹¹ Pierwotnie brano pod uwagę dwie daty przeprowadzenia referendum: 29 maja lub 12 czerwca. Na rzecz drugiego terminu przemawiał szczyt francusko-niemiecki z udziałem obu prezydentów zaplanowany na 10 czerwca. Spotkanie dwa dni przed referendum mogłoby zostać wykorzystane do zmanifestowania poparcia dla przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego. Zdecydowano się jednak na wcześniejszą datę – 29 maja przewidując, że francuska aprobata Konstytucji dla Europy może stać się silnym impulsem dla innych państw UE akceptujących ów dokument także w drodze referendum, K. Tomaszewski, *Republika Francuska...*, s. 110.

Konstytucji dla Europy, aczkolwiek przy niskiej frekwencji (42%). Decyzja o rozpisaniu referendum była ryzykowna ze względu na słabnącą popularność prezydenta Chiraca i premiera Jean-Pierre Raffarin'a, ale – jak podkreśla się w literaturze – konieczna¹². We Francji istnieją dwa sposoby ratyfikacji traktatów – w drodze referendum albo przez głosowanie w parlamencie. Jak zauważa Jean-Christophe Cambadélis, ratyfikacja konstytucji europejskiej wymagała przeprowadzenia referendum ze względu na jej nazwę i charakter. Natomiast do przyjęcia nowego traktatu europejskiego, zestawiającego wcześniejsze i poprzedzonego preambułą, w której wyeksponowana zostałaby pozycja Francji, wystarczyłoby głosowanie w parlamencie¹³.

Poza tym, zaakcentować należy fakt, iż polityczny rywal Chiraca Nicolas Sarkozy (konkurujący z Chirac'iem o miano oficjalnego kandydata partii rządzącej w wyborach prezydenckich w 2007 r.) oraz blisko 74% członków UMP – Unii na rzecz Ruchu Ludowego – opowiadało się za przeprowadzeniem referendum. Podkreślić jednak należy, iż pomimo nacisku elit politycznych domagających się „konsultacji ludowych”, decyzja Chiraca o sięgnięciu po referendum była jego własna, a stawkę w niej stanowiła przyszła reelekcja¹⁴. Celem zasadniczym było wzmocnienie autorytetu politycznego prezydenta poprzez uzyskanie stosunkowo łatwego zwycięstwa w referendum po niekorzystnych dla niego wyborach do władz regionalnych i Parlamentu Europejskiego¹⁵.

Wyraźna porażka partii prezydenta w wyborach do Parlamentu Europejskiego i w wyborach lokalnych w 2004 roku nie wróżyła mu wielkiego sukcesu w referendum¹⁶. Prezydent Chirac zarządził zorganizowanie referendum w oparciu o art. 12 Konstytucji V RF. Podjęcie decyzji o referendum we Francji ułatwiły pewnego rodzaju naciski wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wymienić należy przede wszystkim sugerowanie się Chiraca informacją o przeprowadzeniu referendum w sprawie Traktatu

¹² L. Morel, *The Rise of 'Politically Obligatory' referendums: The 2005 French Referendum in Comparative Perspective*, „West European Politics” 2007, no. 5, vol. 30, s. 1060.

¹³ J.Ch. Cambadélis, *Pourquoi le 'non'...*, s. 29–30.

¹⁴ F. Vasallo, *The Failed EU Constitution Referendum: the French Case in Perspective, 1992 and 2005*, [w:] F. Laursen (ed.), *The Rise and Fall of the EU's Constitutional Treaty*, Leiden–Boston 2008, s. 414.

¹⁵ M.L. Paris-Dobozoy, *The Implications of the 'No'...*, s. 503.

¹⁶ M. Wagner, *France and the Referendum on the EU Constitution*, www.fedtrust.co.uk/admin/uploads/PolicyBrief8.pdf (9.09.2009). W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. partia Chiraca uzyskała 8,47% głosów, zaś skrajna prawica 10,13%. Szerzej nt. wyników zob.: B. Jérôme, N.G. Vaillant, *The French rejection of the European constitution: An empirical analysis*, „European Journal of Political Economy” 2005, vol. 21, s. 1088.

Konstytucyjnego w innych dziesięciu państwach (również w Belgii, która później z pomysłu referendum wycofała się i zwłaszcza w Wielkiej Brytanii). Nie bez znaczenia pozostawała także wewnętrzna sytuacja polityczna i powszechny konsensus wśród francuskich partii politycznych opowiadających się za przeprowadzeniem referendum¹⁷.

Referendum, w którym zdecydowana większość Francuzów odrzuciła Traktat Konstytucyjny UE było historycznym wydarzeniem. Było historyczne także ze względu na fakt, iż nigdy wcześniej wyniki przeprowadzonych referendów nie odzwierciedlały tak istotnej różnicy w stanowiskach wyborców i ich reprezentantów politycznych. Od 1848 r. we Francji przeprowadzono 18 referendów, spośród których jedynie dwa miały negatywny wynik głosowania: w 1946 r. odrzucono pierwszy projekt Konstytucji IV Republiki Francuskiej (52,8%) oraz w 1969 r. Francuzi sprzeciwili się reformie Senatu i regionów (52,4%)¹⁸. Prezydent Chirac, decydując się na referendum, postawił na jedną kartę losy nie tylko traktatu, ale także swojej pozycji. Przyjęcie tekstu w drodze głosowania parlamentarnego wydawało się dużo bezpieczniejsze i pewniejsze.

W historii V Republiki Francuskiej było to dziesiąte referendum zarządzane przez prezydenta i trzecie z zakresu integracji europejskiej¹⁹. Decyzję o jego przeprowadzeniu Chirac ogłosił w czerwcu 2004 r. i był to moment rozpoczęcia długiej i trudnej debaty publicznej. Oficjalna kampania referendalna trwała od 16 do 28 maja 2005 roku²⁰. Uzasadniony jest pogląd, zgodnie z którym prezydenci V Republiki Francuskiej decydowali się na sięgnięcie po referendum w kwestiach związanych z integracją europejską²¹ dla zrealizowania czterech istotnych celów: potwierdzenia swojej silnej pozycji, podziału opozycji politycznej, wzmocnienia pre-

¹⁷ M.L. Paris-Dobozy, *The Implications of the 'No'...*, s. 503.

¹⁸ P. Perrineau, *La logique du "Non" en France*, [w:] J. Marcet (ed.), *La Constitution Européenne à référendum. Espagne et France 2005*, Barcelona 2006, s. 90, P. Perrineau, *Le référendum français du 29 mai 2005 l'irrésistible nationalization d'un vote européen*, [w:] P. Perrineau (ed.), *Le vote européen 2004–2005. De l'élargissement au référendum Francis*, Paris 2005, s. 233.

¹⁹ Wcześniej zorganizowano referendum w 1972 r. w kwestii pierwszego rozszerzenia EWG, a kolejne miało miejsce w 1992 r. w sprawie ratyfikacji Traktatu z Maastricht, zob. szerzej: E. Kuźelewska, *Referendum w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 2006.

²⁰ V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe during European Union enlargement? Visions of 'Europe' in the referenda campaigns in France and the Netherlands*, "Journal of Cultural Geography" 2009, vol. 26, nr 3, s. 313.

²¹ W 1972 r. George Pompidou zarządził referendum w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie Wielkiej Brytanii do EWG, w 1992 r. François Mitterrand w sprawie ratyfikacji Traktatu o UE, zob. szerzej: E. Kuźelewska, *Referendum w procesie integracji...*, s. 67, 247.

zydenckiej koalicji oraz utworzenia europejskiego przywództwa. Chirac w 2005 r. znalazł się w nieco innej sytuacji. Co prawda, ogłoszenie referendum ujawniło wewnętrzny podział w głównej partii opozycyjnej – Partii Socjalistycznej, która w grudniu 2004 r. przeprowadziła wewnętrzne referendum w sprawie Traktatu Konstytucyjnego. Niecałe 60% socjalistów udzieliło poparcia traktatowi, a wyniki te świadczyły o istniejącym rozłamie w partii. Ponadto, niektórzy jej czołowi przedstawiciele (Laurent Fabius) wbrew oficjalnemu stanowisku partii prowadzili kampanię przeciwko przyjęciu konstytucji europejskiej²². Problem Chiraca wynikał z braku wystarczająco silnego poparcia ze strony własnej partii. Ani Dominique de Villepin, ani tym bardziej Nicolas Sarkozy nie udzielił Chiracowi zdecydowanego poparcia zwłaszcza, że Sarkozy rywalizował z Chirac’iem o nominację partyjną w przyszłych wyborach prezydenckich w 2007 r. Walka o status oficjalnego kandydata partii w wyborach prezydenckich była o wiele istotniejsza aniżeli ratyfikacja Traktatu Konstytucyjnego²³.

Powody odrzucenia Traktatu Konstytucyjnego

Tytułem wstępu do rozważań nad powodami zwycięstwa przeciwników ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego należałoby zaakcentować problem stosowanej terminologii. Język francuski przez długie lata był językiem dyplomatów, a Francuzi uwielbiają gry słowne z użyciem własnego języka. Jednakże w kontekście kampanii referendalnej Francuzi sprzeciwili się określeniom używanym przez polityków. Konwent Europejski pod przywództwem d’Estainga oferował Europejczykom Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy. Każdy profesjonalny prawnik odrzuciłby tego rodzaju wyrażenie, które w hierarchii aktów prawnych zrównuje traktat międzynarodowy i konstytucję. Przed zakończeniem prac Konwentu używano określenia „traktat konstytucyjny”, które w rozumieniu prawnym pozornie było lepszym określeniem. Francuzom nie spodobała się owa specyficzna gra słów stosowana przez członków Konwentu Europejskiego używających zamiennie – i w dodatku niepoprawnie – określeń dokumentu: konstytucja lub traktat. Konstytucja, jako prawny fenomen, ma o wiele ważniejsze znaczenie niż jakikolwiek dokument prawny. Jest przede wszystkim społecznym fenomenem, polegającym na umiejętności

²² R.L. Nielsen, *Everything Shall Now...*, s. 470.

²³ F. Vasallo, *The Failed EU Constitution...*, s. 417.

tworzenia wspólnoty za pośrednictwem słów i zdań w niej wyrażonych i nabierających charakteru norm konstytucyjnych, wiążących dla wszystkich członków danej wspólnoty²⁴.

Christophe Chabrot stawia tezę, iż Francuzi w referendum najzwyczajniej wyrazili protest w powodu gry słów – niefortunnie użytego sformułowania. Wielu Francuzów wierzyło lub chciało wierzyć, że głosowanie dotyczy konstytucji. Oczekiwali zatem od traktatu odniesienia się do kwestii praw fundamentalnych. Rozczarowani, głosowali przeciw. Natomiast ci wyborcy, którzy Traktat Konstytucyjny traktowali jako umowę międzynarodową, nie mogli zaakceptować faktu określania jej mianem „konstytucji” i tworzenia przez nią ram politycznej konstrukcji przypominającej państwo. Oni również głosowali przeciw. Z kolei zwolennicy głębszej integracji europejskiej oczekiwali wyjaśnienia kwestii czy traktat rzeczywiście jest konstytucją. Wobec braku jasnego sformułowania sympatycy pogłębionej integracji także głosowali przeciw²⁵. Wielu Francuzów doszukało się w Traktacie Konstytucyjnym zaniechania budowy silnej Unii Europejskiej. Traktat postrzegali jako kapitulację wobec niektórych państw członkowskich i neoliberalnej gospodarki, a nawet wobec Donalda Rumsfelda – kontrowersyjnego sekretarza obrony USA, przecząc, że Europa i Unia są wystarczająco silnym ośrodkiem władzy mogącym zapewnić sprawiedliwość społeczną i ekonomiczną²⁶.

Prawnicy i politycy powinni wyciągnąć następujący wniosek: należy być ostrożnym z grą słów i oczekiwaniami wyborców, ponieważ zawsze istnieje ryzyko, że ludzie poważnie je potraktują. Francuzi tak właśnie uczynili²⁷. Problem językowy to nie tylko problem semantyczny bądź strategii politycznej. Wygląda na to, iż uczestnicy Konwencji Europejskiej nie byli w stanie dokładnie określić własnych oczekiwań ani jednoznacznie nazwać dokumentu. Inne są przecież konsekwencje przyjęcia traktatu międzynarodowego, a inne ratyfikacji konstytucji. Francuzi nie udzielili poparcia projektowi, który nie był jasno nazwany i nie ukazywał jednoznacznie swoich korzyści. Niewątpliwie Traktat Konstytucyjny był znaczący ze względu chociażby na fakt, iż członkowie Konwentu i uczestnicy Międzyrządowej Konferencji wyrazili zgodę na utworzenie tak wiel-

²⁴ A. Dyèvre, *The constitutionalisation of the European Union: discourse, present, future and facts*, „European Law Review” 2005, vol. 30 (2), s. 189.

²⁵ Ch. Chabrot, *The Project for a Political Europe in the Wake of the 2005 French Referendum*, „The Federalist” 2006, vol. 48 (3), s. 160.

²⁶ C.H. Church, D. Phinnemore, *Understanding the European Constitution. An introduction to the EU Constitutional Treaty*, Abingdon 2006, s. 14.

²⁷ Ch. Chabrot, *The Project for a Political...*, s. 160.

kiego dokumentu, zastępującego poprzednie traktaty jednym tekstem i w dodatku napisanym w dość przystępnym języku.

Powodów odrzucenia europejskiej konstytucji przez Francuzów było wiele. Splot nieprzewidzianych okoliczności, decyzji i nacisków przyczynił się do porażki ratyfikacji traktatu. Z perspektywy czasu można wysunąć wnioski, iż referendum we Francji zostało przeprowadzone w niedogodnym momencie, w którym stosunki pomiędzy rządzącymi i rządzonymi były napięte, zaś atmosfera polityczna gęsta od nieudomówień i oskarżeń pod adresem *establishmentu*. W artykule zamierzam wskazać kilka kluczowych, podkreślanych w literaturze, powodów odrzucenia Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Są to: niezadowolenie z francuskiego rządu, sytuacja wewnętrzna Francji, relacje Francji z UE oraz sprzeciw wobec tureckiej akcesji.

Niechęć wobec prezydenta i rządu

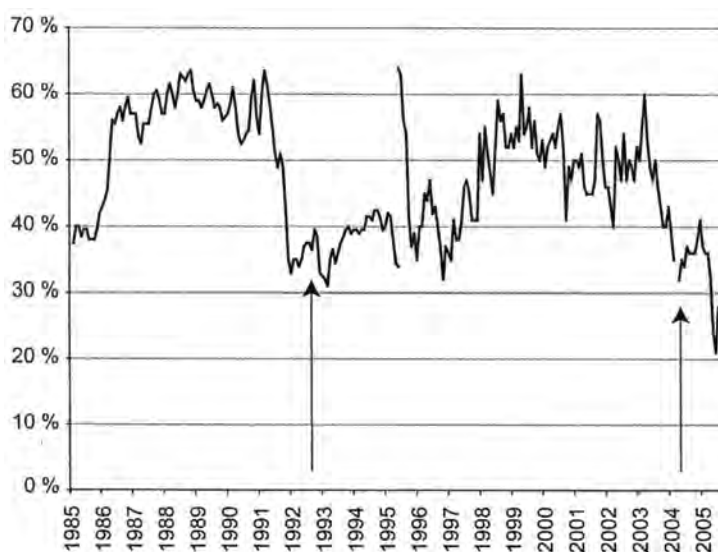
Jednym z ważkich powodów negatywnego wyniku referendum było niezadowolenie z francuskiego rządu. W okresie bezpośrednio poprzedzającym referendum sondaże opinii publicznej notowały wysokie wskaźniki niepopularności zarówno prezydenta Chiraca, jak też premiera rządu Jean-Pierre'a Raffarin'a. Dość istotnym punktem odniesienia we francuskiej debacie stała się popularność rządu. Zauważyć należy, iż jednym z głównych powodów odrzucenia przez Francuzów Konstytucji dla Europy było powszechne rozczarowanie elitami politycznymi. Referendum we Francji od wielu lat przybiera znamienne formę plebiscytu popularności rządzących. Zarówno prezydent Jacques Chirac, jak i premier Jean-Pierre Raffarin byli bardzo niepopularni. Co więcej, od lutego 2005 r. rząd targany był skandalami i licznymi aferami. Francuskie referendum przekształciło się, podobnie jak wybory do Parlamentu Europejskiego w 2004 r., w rodzaj wymierzonej kary dla rządzących, swoisty barometr nastrojów opinii publicznej względem osób sprawujących władzę. Francuskie referendum określano jako „raffarindum”²⁸, co w ewidentny sposób ukazywało krytyczną postawę Francuzów nie tyle wobec konstytucji europejskiej, lecz wobec niepopularnego rządu.

W literaturze odnaleźć można zgodne poglądy mówiące, że gdyby kwestia przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego pojawiła się rok wcześniej,

²⁸ J.G. Shields, *Political Representation in France: A Crisis of Democracy?*, “Parliamentary Affairs” 2006, vol. 59 (1), s. 122.

sukces w referendum odnieśliby zwolennicy traktatu. Na początku 2003 r. prezydent Chirac cieszył się dużą popularnością we wszelkich sondażach opinii publicznej ze względu na stanowczy sprzeciw wobec interwencji amerykańskiej w Iraku. Lato 2003 r. obfitowało jednak w szereg politycznych gaf prezydenta i błędnych kalkulacji. Prezydenta obwiniano m.in. za niepowodzenia w rozwiązaniu problemu fali upałów, skutkującej zgonem 15 tysięcy głównie starszych osób²⁹.

Wykres 1. Wskaźnik popularności prezydenta Francji w latach 1985–2005



Źródło: N. Sauger, S. Brouard, E. Grossman, *Les Français contre l'Europe? Les sens du référendum du 29 mai 2005*, Paris 2007, s. 44.

Można odnaleźć pewne podobieństwa w referendum z 2005 r. i z 1992 r. w sprawie Traktatu z Maastricht. W referendum z 1992 r. niewiele ponad 50% głosujących Francuzów poparło traktat, a wynik głosowania interpretowano jako wyraz dezaprobaty wobec polityki ówczesnego prezydenta François Mitterranda. Mitterrand w 1992 r., podobnie jak Chirac w 2005 r., apelował do wyborców o nieutożsamianie głosowania nad traktatem z poparciem prezydenta, lecz referendum w tym samym stopniu odnosiło się i do osoby Mitterranda, i do traktatu³⁰. Zbliżone też były motywy podjęcia decyzji o rozpisaniu referendum. W 1992 r.

²⁹ M. Qvortrup, *The Three Referendums on European Constitution Treaty in 2005*, "The Political Quarterly" 2006, vol. 77 (1), s. 89–90.

³⁰ E. Kuźelewska, *Referendum w procesie integracji...*, s. 247, 279.

socjalistyczny prezydent Mitterrand wykorzystał rozłam w szeregach opozycji prawicowej w sprawie Traktatu z Maastricht³¹, zaś w 2005 r. prawicowy prezydent Chirac skorzystał z wewnętrznego rozłamu w Partii Socjalistycznej celem wzmocnienia swej pozycji i poprawienia nadszarpniętej reputacji.

Poziom popularności prezydenta Chiraca wiosną 2004 r. był niski i wynosił poniżej 40%. Referendum było niepowtarzalną okazją by wyrazić niezadowolenie z polityki prezydenta. Przypomnieć należy, że w wyborach prezydenckich 2002 r. Chirac wygrał zdobywając w II turze blisko 82% głosów. Tak wysoka wygrana wynikała z faktu, iż kontrkandydatem Chiraca był skrajnie prawicowy populistą Jean-Marie Le Pen. Wyborcy lewicowi, wobec braku alternatywy, poniekąd „zmuszeni” zostali do poparcia w wyborach prezydenckich prawicowego, ale republikańskiego kandydata Chiraca. Trzy lata później skorzystali z okazji do wyrażenia swej niechęci wobec niego³². Decyzja Chiraca o poddaniu Traktatu Konstytucyjnego pod głosowanie w referendum opierała się na błędnej kalkulacji, że pomimo wyraźnego braku sympatii Francuzów wobec jego osoby i rządu, ostatecznie oddadzą oni głos na rzecz przyjęcia dokumentu unijnego³³. Podsumowując wynik referendum, lider francuskiej Partii Socjalistycznej François Hollande stwierdził, iż „Francuzi przy tej okazji ponownie wyrazili swój gniew i swoje rozdrażnienie skierowane ku głowie państwa, który nie tylko nie dotrzymał podjętych zobowiązań, nie wyciągnął również wniosków z poprzednich wyborów”³⁴.

Relacje Francji z UE

Relacje Francji z UE są dobre, natomiast relacje Francuzów z Unią są bardzo złożone. Istnieje wyraźna sprzeczność w fakcie „bycia Francuzem” i „bycia Europejczykiem”. Jak zauważa Alain Mergier, wyrażenie: „Ja, Francuz, jestem Europejczykiem” jest problematyczne³⁵. Podczas

³¹ Zob. R. Ladrech, *Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The Case of France*, „Journal of Common Market Studies” 1994, vol. 32 (1), s. 74.

³² V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe...*, s. 313.

³³ J.G. Shields, *Political Representation in France...*, s. 120.

³⁴ S. Binzer Hobolt, *Europe in Question. Referendums on European Integration*, Oxford 2009, s. 204.

³⁵ A. Mergier, *Pourquoi le 'non' était possible*, [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit "non". Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 16.

kampanii referendalnej wiele było głosów zapewniających, że Francuzi są Europejczykami. Jednak dla Francuza bycie Europejczykiem oznacza podkreślenie „inności” wobec Stanów Zjednoczonych. Francuzi mogą czuć się Europejczykami bardziej w sensie kulturowym, aniżeli geograficznym.

Tabela 3. Opinie dotyczące UE w 2004 r. (w %)

	15–24 lata	25–39 lat	40–54 lata	55 lat i powyżej	Średnio
Francja zyskała na przynależności do UE	52	49	44	42	46
UE wywołuje pozytywny wizerunek	59	46	41	39	44
Być częścią UE jest dobre dla Francji	59	44	41	36	43

Źródło: cyt. za: B. Cautrès, *Une fracture générationnelle?* [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit "non". Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 80.

Dane w tabeli 3 wskazują, iż francuska opinia publiczna jest umiarkowanie przychylna Unii Europejskiej. Najmłodsza grupa wiekowa wyraża największe poparcie dla integracji europejskiej w porównaniu do pozostałych grup wiekowych, co prawdopodobnie wynika z różnicy pokoleniowej. Nie przekreśla to jednak względnego zadowolenia z obecności Francji w UE. Wydaje się, że starszy elektorat francuski nie docenia zaawansowanego stopnia procesu integracji europejskiej, ani też nie zauważa pozytywnych skutków dla Francji z przynależności do Unii Europejskiej.

Odrzucenie przez Francuzów Traktatu Konstytucyjnego można w pewnym stopniu zinterpretować jako wyraz sprzeciwu wobec zbyt szybkiego tempa integracji, któremu towarzyszy osłabienie w Unii pozycji Francji. Dotychczasowy odczuwalny wpływ Francji na UE wynikał z jej przewagi politycznej, administracyjnej i językowej, która przypisana została Francji w czasie tzw. „złotego wieku” *l'Europe à la française*. Podkreślić należy, iż wielu francuskich przywódców – od de Gaulle’a do Chiraca – przyczyniło się do rozwoju integracji, udzielając poparcia kluczowym inicjatywom europejskim. Przywołać należy François’a Mitterranda konsekwentnie popierającego ideę utworzenia w latach 80. XX wieku jednolitego rynku europejskiego, a w latach 90. dążącego do utworzenia Unii Gospodarczo-Walutowej czy Valéry’ego Giscard d’Estaing’a opracowującego projekt Konstytucji dla Europy.

Wpływ Francji na administrację i system prawny UE częściowo wynikał z dominującego charakteru języka francuskiego, który z czasem został zdominowany przez język angielski jako bardziej uniwersalny. Zburzyło

to jeden z fundamentów tożsamości narodowej Francuzów zważywszy na fakt ścisłego korespondowania języka z kulturą francuską³⁶. Rozszerzenie Unii skutkowało zwiększeniem użycia języka angielskiego w gronie 27 państw członkowskich UE.

Relacje Francja – UE koncentrują się na roli Paryża i rządu. Francja, podobnie, jak Niemcy i Wielka Brytania, oddelegowała swoich najważniejszych ministrów na Konwencję dotyczącą Przyszłości Europy. Przewodniczącym Konwentu został d’Estaing, a we Francji widziano „źródło wielkich Europejczyków”, co interpretowano jako przewagę nad innymi dużymi państwami partnerskimi. W pewnym sensie Traktat Konstytucyjny jest traktatem d’Estaing’a i – w historycznym sensie – odzwierciedla status Francji jako dużego i wpływowego państwa członkowskiego, mimo porażki traktatu w referendum³⁷. Rzeczą zastanawiającą jest, że aspekt roli Giscarda d’Estaing’a w ogóle początkowo nie był wykorzystywany we francuskich kręgach politycznych w trakcie kampanii referendalnej.

Podkreślić należy, że mimo, iż referendum w 2005 r. dotyczyło pogłębiania procesu integracji europejskiej, to nie bez znaczenia pozostawały argumenty koncentrujące się wokół poszerzania Unii Europejskiej. Świeżo w pamięci wyborcy mieli wielkie rozszerzenie w 2004 r. o dziesięć nowych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Ponadto, rozpoczęte zostały negocjacje akcesyjne z kolejnymi państwami: Bułgarią i Rumunią i gdzieś tam w tle widać było ewentualna akcesję Turcji³⁸.

Sprzeciw wobec tureckiego członkostwa w Unii Europejskiej

Kolejną kwestią, podnoszoną podczas kampanii referendalnej, było członkostwo Turcji w UE. Mimo iż ewentualna akcesja Turcji nie miała nic wspólnego z Konstytucją Europejską, stała się interesującym punktem odniesienia w debacie³⁹. Siódmego czerwca 2004 r. w „*Le Figaro*” były

³⁶ H. Drake, *France: An EU Founder Member...*, s. 93.

³⁷ Tamże, s. 99.

³⁸ V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe...*, s. 321.

³⁹ Już w 2002 r. przewodniczący centroprawicy François Bayrou na spotkaniu z Giscardem d’Estaing’iem wyraził swoje stanowisko względem obecności Turcji w UE, mówiąc: „Turcja jest państwem muzułmańskim, które nie przynależy do Europy. Czy można wyobrazić zatem sytuację, w której największe państwo członkowskie UE byłoby równocześnie najmniej europejskie?”, D. Akagül – Semin Vaner, *LEurope avec ou sans la Turquie?*, Paris 2005, s. 19.

premier Alain Juppé zapoczątkował debatę artykułem zatytułowanym: „Turcja?... A dlaczego nie Maroko czy Izrael?”⁴⁰. Francuskie partie prawicowe używały hasła: „Nie dla Konstytucji, Nie dla Turcji”. Wejście Turcji do Europy utożsamiano z „zalewem Europy przez muzułmański żywioł” i obawiano się, że w następstwie kolejnego rozszerzenia Unii sytuacja demograficzna ulegnie zmianie na niekorzyść mieszkańców „starej” Europy. Turcja postrzegana jest w Europie jako kraj tradycjonalistyczny i „wsteczny”, ale przede wszystkim jako muzułmański. Widoczne różnice między kulturą turecką i europejską budzą obawy o zachowanie francuskiej kultury i sposobu życia. Różnice religijne powodują, że Turcja odbierana jest jako państwo zacofane i „nieeuropejskie”. Nieakceptowany w Europie jest sposób traktowania kobiet w religii islamskiej⁴¹. Przeciwnicy podkreślali, że już obecna Unia Europejska jest wystarczająco dużym organizmem i powinna się raczej skoncentrować na stworzeniu stabilnej całości niż na dalszej ekspansji terytorialnej. Przyjęcie do UE biednych państw takich, jak Bułgaria i Rumunia, skutkować będzie zwiększonym napływem imigrantów. Prognozowane przystąpienie Turcji do UE było w tym kontekście szczególnie niebezpieczne. Różnice kulturowe pomiędzy Turcją i Europą są zbyt duże. Turcja byłaby największym państwem członkowskim UE, a więc dość wpływowym, co mogłoby stanowić istotne zagrożenie dla europejskiej tożsamości, dotychczasowych wartości i ważnych symboli.

Co więcej, wyraźną niechęć wobec tureckiego członkostwa przejawiali nie tylko pravicowi politycy będący swego rodzaju „urozmaiceniem” francuskiej sceny politycznej, (Philippe de Villiers czy Le Pen), ale także przewodniczący partii rządzącej i Minister Spraw Wewnętrznych Nicolas Sarkozy, który dostrzegł, że większość członków partii podziela jego niechęć wobec tureckiego członkostwa. Podobne stanowisko w tej kwestii zajmowali czołowi francuscy politycy proeuropejscy, jak Valéry Giscard d’Estaing czy François Bayrou (lider centroprawicy), którzy wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec tureckiej akcesji. Były przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors także sprzeciwiał się rozszerzeniu na Wschód twierdząc, iż perspektywa przyjęcia Turcji do UE nie leży w interesie politycznym tej ostatniej⁴². Stanowisko to można zinterpretować jako fakt, iż UE z Turcją w jej składzie widziana jest we

⁴⁰ J.Ch. Cambadélis, *Pourquoi le ‘non’...*, s. 30.

⁴¹ L. Mac Laren, *Explaining Opposition to Turkish Membership of the EU*, “European Union Politics” 2007, vol. 8 (2), s. 258, s. 267.

⁴² D. Akagül – Semin Vaner, *LEurope avec ou sans...*, s. 66.

Francji jako zbyt daleki kierunek integracji, na który nie ma społecznego i politycznego przyzwolenia ze strony Francuzów. Wielkość Turcji (definiowana przez liczbę jej ludności) może żywić uzasadniony strach przed zagrożeniem tożsamości etnicznej, kulturowej i religijnej. Przystąpienie Turcji do UE pozostaje nader kontrowersyjną kwestią. Podczas, gdy Turcja wprowadza reformy gospodarcze i polityczne z nadzieją na szybką akcesję, jej wstąpienie może być powstrzymane przez obywateli państw członkowskich Unii, niezależnie od decyzji podejmowanych przez ich przywódców. Francuska debata, dotycząca odrzucenia w 2005 roku w referendum europejskiej konstytucji, zdominowana została w znacznej mierze przez komentarze upatrujące w przegranym referendum głosu przeciwko tureckiej kandydaturze do UE⁴³. Prezydent Chirac był jedynym wśród liczących się polityków prawicowych popierających przyjęcie Turcji do UE⁴⁴.

Sprzeciw wobec obecności Turcji w Europie wynikał w pewnej mierze z poczucia zagrożenia dla interesów grupowych. Francuzi obawiali się obniżenia poziomu jakości edukacji przez dzieci z rodzin imigrantów, nadużywania systemu pomocy społecznej przez imigrantów oraz wzrostu bezrobocia spowodowanego przez osoby z grup imigrantów. Niepokój budziły także tureckie praktyki religijne postrzegane jako zagrożenie francuskiego stylu życia. Nie należy pomijać jeszcze jednego powodu niechęci wobec tureckiej akcesji. Zgodnie z zasadą interesu ekonomicznego, obywatele UE powinni być wrogo nastawieni do uboższych państw kandydujących wiedząc, że będą ich finansowo wspierać. Turcja, od czasu zakończenia II wojny światowej, jest państwem stanowiącym główne źródło imigracji do krajów UE, zwłaszcza Niemiec, Francji, Holandii, Austrii i Belgii. Ta imigracja mogłaby przełożyć się na poczucie sympatii dla tureckiej kandydatury ze względu na możliwość nawiązania bliskich i przyjaznych kontaktów obywateli UE z grupami imigrantów. W rzeczywistości imigranci kojarzeni są raczej z niechęcią niż pozytywnymi odczuciami, co przekłada się na prostą korelację: im większy wskaźnik imigrantów tureckich w danym państwie, tym większy odsetek przeciwników Turcji w Unii⁴⁵.

⁴³ L. Mac Laren, *Explaining Opposition to Turkish...*, s. 252.

⁴⁴ P. Hainsworth, *France Says No: The 29 May 2005 Referendum on the European Constitution*, "Parliamentary Affairs" 2005, vol. 59 (1), s. 101.

⁴⁵ L. Mac Laren, *Explaining Opposition to Turkish...*, s. 258, 263, 267.

Sytuacja gospodarcza

Odrzucenie w referendum Konstytucji dla Europy ma głębszy podtekst, bardziej złożony: społeczny, kulturowy, religijny, a także polityczny. Głosowanie we Francji ujawniło nie tyle sprzeciw wobec konstytucji, lecz frustrację wobec gospodarczych i społecznych niedociągnięć rządu, było wyrazem rosnącej opozycji wobec rządzących partii politycznych oraz obawy przed nieuniknionymi trendami, jak globalizacją czy imigracją widzianymi jako niewskazane dla Europy.

Tabela 4. Pięć głównych powodów, dla których Francuzi głosowali przeciwko Konstytucji dla Europy

1	„będzie miała negatywne wyniki na zatrudnienie we Francji”	31%
2	„sytuacja ekonomiczna we Francji jest zbyt słaba, występuje wysokie bezrobocie”	25%
3	„mówiąc ekonomicznie – jest zbyt liberalna”	19%
4	„sprzeciw wobec prezydenta/ rządu/ niektórych partii politycznych”	18%
5	„niewystarczająco socjalna Europa”	16%

Źródło: V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe during European Union enlargement? Visions of ‘Europe’ in the referenda campaigns in France and the Netherlands*, “Journal of Cultural Geography” 2009, vol. 26, nr 3, s. 316.

Do odrzucenia Konstytucji dla Europy w znacznej mierze przyczynili się ci Francuzi, których pozycja na rynku pracy jest słaba lub niepewna: bezrobotni (stanowiący ponad 20% osób poniżej 25 roku życia), pracownicy fizyczni, urzędnicy czy rolnicy o najniższej gwarantowanej pensji czy dochodach, pracujący na umowę na czas określony, pracownicy sezonowi, bezdomni lub wykluczeni w inny sposób. To ubóstwo, jako rezultat utraty pracy lub realnego zagrożenia jej utraty, było jednym z ważniejszych czynników motywujących do odrzucenia w maju 2005 roku Traktatu Konstytucyjnego z jego spektrum anglosaskiego liberalizmu wzbudzającego niepokój wśród francuskich wyborców.

Wydaje się, iż na odrzucenie Konstytucji dla Europy równie silne wpływ miały obawy przed ultraliberalną Europą, w której miejsca pracy zostaną przeniesione na Wschód, a „polski hydraulik” przebiję ofertę swego francuskiego kolegi na rozregulowanym rynku pracy⁴⁶. Czynniki takie, jak zagrożenie kulturowe, są istotne w wyjaśnianiu kwestii wrogości

⁴⁶ J.G. Shields, *Political Representation in France...*, s. 132.

wobec tureckiej akcesji, tym niemniej są one równie istotne w wyjaśnianiu wrogości wobec innych państw kandydujących, zaś kluczowy problem dla kandydatury tureckiej stanowi długotrwała migracja na wielką skalę⁴⁷.

Analiza referendum przeprowadzona dla ekonomicznego dziennika „La Tribune” (30.05.2005) wskazała na jasną korelację pomiędzy niestabilnością zatrudnienia i wynikami głosowania. Wśród oponentów Konstytucji dla Europy 71% stanowili pracownicy tymczasowi i 69% osoby zatrudnione na czas określony. Skala miesięcznych dochodów potwierdzała ową korelację: wśród przeciwników Traktatu Konstytucyjnego 66% zarabiało mniej niż 1500 euro miesięcznie, 55% zarabiało do 3000 euro miesięcznie, 40% zarabiało powyżej 4500 euro i 26% powyżej 4500 euro⁴⁸.

W świetle badań przeprowadzonych przez *Flash Eurobarometer* nie do końca potwierdziły się sugestie, iż głównym powodem odrzucenia przez Francuzów Traktatu Konstytucyjnego UE była niechęć wobec tureckiego członkostwa (jedynie 6% respondentów złożyła taką deklarację) ani sprzeciw wobec dalszego rozszerzenia UE (3% wyborców udzieliło takiej odpowiedzi)⁴⁹. Z odpowiedzi udzielanych przez respondentów wyciągnąć można następujący wniosek. Otóż, Francuzi w sondażach opinii publicznej wśród powodów głosowania przeciw traktatowi nie wskazywali wprost na członkostwo Turcji czy „wschodnie” rozszerzenie UE, lecz na ewentualne konsekwencje gospodarcze po przyjęciu traktatu. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że przeciętny Francuz zadawał sobie sprawę, że pośrednio właśnie przyjęcie Turcji i wcześniejsze rozszerzenie terytorialne Unii o dziesięć nowych państw przyczyni się do wzrostu bezrobocia we Francji, zwiększenia napływu imigrantów itp.

Dane w poniższej tabeli wskazują na motywy przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego, którymi kierowali się Francuzi głosujący na rzecz ratyfikacji traktatu.

Francuscy wyborcy głosujący za przyjęciem Konstytucji dla Europy podkreślali wzmocnienie zarówno pozycji samej Francji, jak też Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej. Zdawali sobie także sprawę, iż dzięki przyjęciu Traktatu Konstytucyjnego możliwy jest dalszy rozwój UE.

⁴⁷ L. Mac Laren, *Explaining Opposition to Turkish...*, s. 254.

⁴⁸ Tamże, s. 254.

⁴⁹ *Flash Eurobarometer 171: La Constitution européenne: sondage post-référendum en France*, Luxembourg 2005, Offices des publications des Communautés européennes, s. 17.

Tabela 5. Pięć głównych powodów, dla których Francuzi głosowali na rzecz przyjęcia Konstytucji dla Europy

1	„jest niezbędna dla rozwoju europejskiej struktury”	39%
2	„zawsze będę popierać europejską strukturę”	16%
3	„wzmocni pozycję Francji w UE i na świecie”	12%
4	„wzmocni UE wobec / nad Stanów Zjednoczonych”	11%
5	„dla przyszłych pokoleń”	11%

Źródło: V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe during European Union enlargement? Visions of 'Europe' in the referenda campaigns in France and the Netherlands*, „Journal of Cultural Geography” 2009, vol. 26, nr 3, s. 317.

Kilka miesięcy przed referendum przeprowadzono sondaż opinii publicznej, w którym pytano Francuzów o ich obawy związane z rozszerzeniem UE w 2004 roku.

Tabela 6. Obawy wobec rozszerzenia UE w 2004 r. (w %)

	15–24 lata	25–39 lat	40–54 lata	55 lat i powyżej	Średnio
Napływ pracowników z nowych państw członkowskich UE lub tańszych towarów	79	78	84	89	83
Francja płacić będzie coraz więcej do budżetu UE	62	65	66	76	68
Utrata korzyści socjalnych	53	63	67	66	64
Wzrost międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i handlu narkotykami	51	56	58	71	60
Kryzys gospodarczy	51	55	60	58	57
Utrata władzy na rzecz mniejszych państw europejskich	56	51	49	50	51
Utrata tożsamości i kultury narodowej	28	29	40	49	38
Język francuski będzie w mniejszym stopniu używany w instytucjach unijnych	28	25	32	51	35

Źródło: cyt. za: B. Cautrès, *Une fracture générationelle?* [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit "non". Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 89.

Dane umieszczone w tabeli 6 wskazują na pewną prawidłowość: im starszy elektorat, tym wyraża większe obawy związane z procesem rozszerzenia UE. Największe obawy żywiły osoby powyżej 55 roku życia. Najmłodszy wyborcy z kolei wyrażali swój niepokój związany z ewentualną utratą władzy przez Francję na rzecz mniejszych państw współtworzących Unię. Francuzi obawiali się przede wszystkim napływu pracowników z nowych państw członkowskich, utrzymującego się statusu płatnika netto do budżetu unijnego oraz utraty korzyści socjalnych.

Podział geograficzny

Wyniki referendum przypomniały podział geograficzny społeczeństwa francuskiego, który wyraźnie zaznaczył się w poprzednich referendach związanych z tematyką integracji europejskiej w 1972 r.⁵⁰ i 1992 roku⁵¹. Rezultaty głosowania w 2005 r. nawiązują do wcześniejszych referendów: Francja Północna i Południowa głosowała przeciw przyjęciu traktatów. W 2005 r. mieszkańcy Paryża, wiejskiej Bretanii oraz obszarów o mniejszym zagrożeniu kryzysem społecznym w zdecydowanej większości opowiadały się za przyjęciem Konstytucji dla Europy. Z kolei przemysłowa Francja Północna i dotknięta bezrobociem Francja Południowa głosowały gremialnie przeciw⁵². Podobnie, jak w 1992 r. największy odsetek – nazwijmy „eurosceptyków” – odnotowano w Pikardii, Prowansji-Lazurowym Wybrzeżu. Mieszkańcy obszarów zurbanizowanych głosowali za przyjęciem Traktatu Konstytucyjnego.

Analiza zależności pomiędzy głosowaniem w departamentach oraz deklarowanymi preferencjami wyborczymi wskazuje, że największy odsetek oponentów Traktatu Konstytucyjnego wystąpił wśród wyborców oddających swe głosy na partie skrajnie lewicowe i skrajnie prawicowe. Koresponduje to ze wzrostem popularności tych ugrupowań w departamentach, w których większość elektoratu opowiedziała się za odrzuceniem konstytucji europejskiej. Obszary zurbanizowane, stanowiące siłę Frontu Narodowego i Francuskiej Partii Komunistycznej głosowały

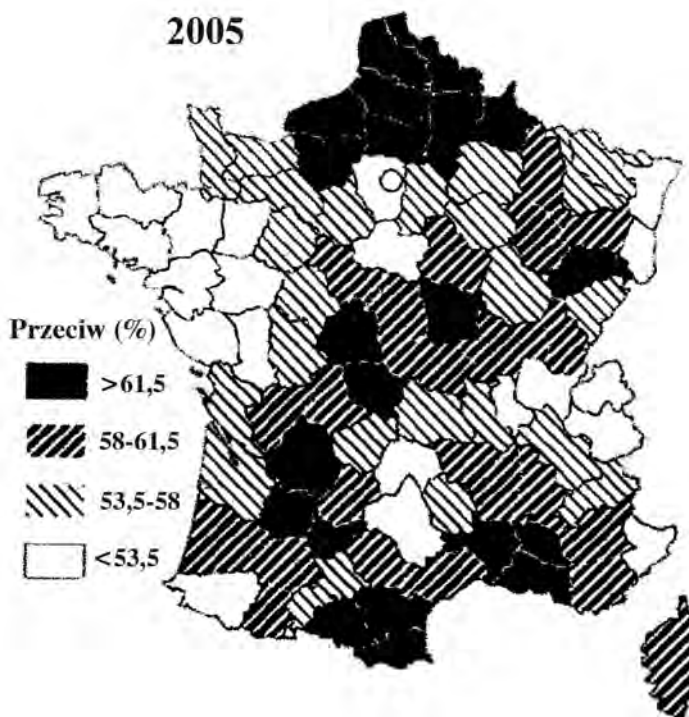
⁵⁰ Zob. C. Leleu, *The French Referendum of April 23, 1972*, „European Journal of Political Research” 1976, vol. 4 (1), s. 36–42.

⁵¹ Zob. B. Criddle, *The French Referendum on Maastricht Treaty September 1992*, „Parliamentary Affairs” 1993, vol. 46 (2), s. 235.

⁵² J.G. Shields, *Political Representation in France...*, s. 132.

przeciw (Seine-St-Denis 61,52%, Nord-Pas-de-Calais 64,89%)⁵³. Co więcej, regiony tradycyjnie wspierające dotychczas Partię Socjalistyczną, w referendum oddały głos przeciw traktatowi (Środkowe Pireneje 57,15%, Pikardia 60% i Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże 58,79%)⁵⁴.

Mapa 1. Głosowanie przeciwko Traktatowi Konstytucyjnemu UE w referendum 2005 r.



Źródło: H. Le Bras, *La mémoire des territoires*, [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit "non". Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 71.

Głosy oddane w referendum pokrywają się w zasadzie z historycznym podziałem Francji sięgającym czasów rewolucji i konfrontacji jakobinów z żyrondistami. W 2005 r. preferencje wyborcze w referendum w znacznej mierze odtwarzały podział na regiony jakobinów i żyrondistów. Fran-

⁵³ Podobnie wyglądały wyniki głosowania w referendum w 1972 r. Najwięcej oponentów występowało zwłaszcza w Seine-Saint-Denis, który był przyczółkiem Francuskiej Partii Komunistycznej, C. Leleu, *The French Referendum of April...*, s. 38.

⁵⁴ R. Franck, *Symposium on: The political economy of the French referendum on the European Constitution*, „European Journal of Political Economy” 2005, vol. 21, s. 1070.

cuzi głosujący przeciw traktatowi utożsamiali się z jakobińskim modelem centralizacji, egalitaryzmu i państwowości. Wyborcy ci obawiali się ograniczenia funkcji społecznych państwa i zastąpienia modelu państwa socjalnego anglosaskim liberalizmem. Z kolei Francuzi głosujący za przyjęciem traktatu, swą decyzją wyrażali chęć zredukowania tego modelu i zastąpienia go autonomią regionów lub większym wpływem Brukseli⁵⁵.

Tabela 7. Wyniki głosowania (w %) za przyjęciem Traktatu Konstytucyjnego w 20 francuskich departamentach o najwyższej stopie bezrobocia (w %)

Referendum 2005 w sprawie ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego UE			
Departamenty	Nr departamentu	Za	Stopa bezrobocia
HERAULTG	34	39,85	14,7
GARD	30	35,95	14,5
SEINE SAINT-DENIS	93	38,48	14,1
PYRENEES ORIENT.	66	35,45	13,9
ARDENNES	08	37,21	13,7
NORD	59	38,05	13,6
PAS DE CALAIS	62	30,5	13,0
BOUCHES DU RHONE	13	38,2	13,0
AISNE	02	33,25	12,9
VAR	83	42,48	12,8
AUDE	11	35,38	12,2
SEINE MARITIME	76	34,92	11,5
VAUCLUSE	84	37,31	11,5
PARIS	75	66,45	11,4
ARIEGE	09	36,44	11,3
SOMME	80	33,2	11,3
DROME	26	41,78	11,3
CHARENTE MARITIMES	17	44,38	11,2
HAUTE CORSE	2B	43,17	11,1
GIRONDE	33	43,74	11,0
W 2005 r. ŚREDNIA STOPA BEZROBOCIA WYNIOSŁA 9,75%			

Źródło: B. Jérôme, N. G. Vaillant, *The French rejection of the European constitution: An empirical analysis*, "European Journal of Political Economy" 2005, vol. 21, s. 1091.

⁵⁵ H. Le Bras, *La mémoire des territoires*, [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit "non". Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 73.

Kondycja gospodarcza Francji oraz wpływ eurosceptycznych partii politycznych w istotny sposób przyczyniły się do odrzucenia przez Francuzów europejskiej konstytucji. Dane przytoczone w tabeli 7 wskazują, że najniższe poparcie dla Traktatu Konstytucyjnego odnotowano w departamentach stanowiących tradycyjnie silne zaplecze Partii Socjalistycznej, których kondycja gospodarcza w przededniu głosowania nie była najlepsza⁵⁶.

Podział społeczny

Referendum z 2005 r. ujawniło istnienie pewnych podziałów społecznych. Ukazało różnice w podejściu do integracji wyborców należących do różnych grup wiekowych.

Tabela 8. Motywy głosowania przeciw Traktatowi Konstytucyjnemu (w %)

	18–24 lata	25–39 lat	40–54 lata	55 lat i powyżej	średnio
Negatywne skutki dla zatrudnienia we Francji	36	26	36	28	31
Sytuacja gospodarcza Francji jest zbyt kiepska	18	22	29	29	26
Projekt jest zbyt liberalny (w sensie ekonomicznym)	16	23	18	17	19
Sprzeciw wobec Prezydenta Republiki	7	16	21	21	18
Europa niewystarczająco socjalna	16	15	15	16	16
Projekt jest zbyt złożony	10	12	17	9	12
Sprzeciw wobec członkostwa Turcji w UE	3	9	6	6	6
Utrata suwerenności narodowej	2	3	4	9	5
Brak informacji na temat traktatu	10	5	6	3	5
Jestem przeciwko Europie i przeciwko konstrukcji/ strukturze europejskiej	8	4	3	3	4
Nie widzę nic pozytywnego w tym traktacie	1	6	3	3	4
Projekt zmierza byt daleko, zbyt szybko	6	3	3	3	3
Sprzeciw wobec nowego rozszerzenia	1	3	2	3	3
Projekt nie jest wystarczająco demokratyczny	1	3	2	4	3

⁵⁶ B. Jérôme, N.G. Vaillant, *The French rejection of the European...*, s. 1090–1091.

Tabela 8. cd.

	18–24 lata	25–39 lat	40–54 lata	55 lat i powyżej	średnio
Projekt jest zbyt technokratyczny	2	1	1	4	2
Sprzeciw wobec dyrektywy Bolkesteina	2	1	1	3	2
Nie chcę Stanów Zjednoczonych Europy	2	2	1	3	2
Projekt nie idzie zbyt daleko	2	0	1	2	1

Źródło: cyt. za: B. Cautrès, *Une fracture générationelle?* [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit “non”. Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 97.

Dane w tabeli 8 wskazują, że głównymi powodami głosowania przeciw przyjęciu konstytucji europejskiej były przede wszystkim względy ekonomiczne. Francuzi obawiali się zwłaszcza wzrostu bezrobocia w następstwie przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego. Krytykowali także zbyt liberalny program dokumentu i mało socjalny jego wymiar. Zauważalne są pewne różnice w motywach odrzucenia traktatu przez wyborców należących do różnych grup wiekowych. Charakterystyczne jest, iż najmłodszy elektorat w zasadzie nie utożsamiał głosu w referendum z wyrażeniem swojej dezaprobaty wobec prezydenta Chiraca (zaledwie 7% najmłodszych respondentów udzieliło takiej odpowiedzi). Postawa młodzieży mogła wynikać z pozytywnego odbioru prezydenta, który w dniu 14 kwietnia 2005 r. zaprosił do pałacu Elizejskiego 83 przedstawicieli młodzieży celem odbycia debaty publicznej dotyczącej Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Była to chwalebna debata telewizyjna o Europie, mająca charakter konfrontacji pomiędzy „elitami politycznymi” i „młodzieżą”. Chirac – parafrazował słowa papieża Jana Pawła II: „nie lękajcie się Europy. Nie macie żadnych powodów by się bać” – próbował rozwiązać niepokoje związane z przyjęciem traktatu, jak również udzielał informacji na temat sytuacji społeczno-politycznej we Francji⁵⁷.

Dane w tabeli 8 wskazują, że 10 % wyborców reprezentujących najmłodszą grupę wyborczą wskazała na brak informacji na temat Traktatu Konstytucyjnego jako powód odrzucenia mimo, iż kampania informacyjna we Francji była naprawdę bardzo dobrze przygotowana. Najmłodszy

⁵⁷ B. Cautrès, *Une fracture générationelle?* [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit “non”. Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 78, s. 86–87.

wybory wyróżniają się poza tym na tle pozostałych grup wyborczych negatywnym stosunkiem wobec Unii Europejskiej (8% przyznało, że jest przeciwko Europie i jakiegokolwiek formule integracyjnej) oraz przekonaniem, że traktat proponuje zmiany zbyt głęboko idące i zmierza ku nim w nadmiernie szybkim tempie (6%). Z kolei najmłodszy elektorat stanowi grupę najmniej niechętną wobec tureckiej akcesji (zaledwie 3%) i nie obawia się utraty suwerenności narodowej (2%).

Ciekawie prezentują się wyniki badań nad głosowaniem osób reprezentujących różne grupy zawodowe. Jedynie wyższa kadra menedżerska nie obawiała się konsekwencji przyjęcia Konstytucji dla Europy. Co ciekawe, emeryci również należeli do grupy, która w większości głosowała za przyjęciem traktatu.

Tabela 9. Głosy przeciwne Traktatowi Konstytucyjnemu wg zawodu

Grupa zawodowa	Przeciw (w %)
Rolnicy	70
Handlowcy/ Rzemieślnicy	51
Wyższa kadra menedżerska	35
Zawody pośrednie	53
Urzędnicy	67
Robotnicy	79
Emeryci	44

Źródło: V. Tiberj, *Les clivages sociologiques*, [w:] A. Mergier, J.Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit "non". Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 42.

Wyniki w tabeli 9 korespondują z wykształceniem Francuzów. Referendum z 2005 r. skutkowało nie tylko odrzuceniem Europy, ale także zderzeniem dwóch Francji – mniej wykształconej, robotniczej i rolniczej z proeuropejską Francją wykształconą.

Na podstawie danych zawartych w tabeli 10 można postawić tezę, iż wyborcy głosowali zgodnie z postawami partii politycznych. Zarówno skrajna prawica, jak i skrajna lewica miały ogromny posłuch wśród własnych sympatyków. Elektorat wyboczy Mégreta, Glucksteina, Le Pena, Chèvenement czy sołtysa zbuntowanych rolników Saint-Josse odrzucił w referendum Traktat Konstytucyjny. Prawicowi wyborcy Chiraca i Bayrou głosowali za jego przyjęciem. Najmniej lojalną grupę wyborczą miała Partia Socjalistyczna. Liderowi socjalistów Lionelowi Jospin udało

się przekonać zaledwie 45% swych wyborców do głosowania zgodnie ze stanowiskiem partyjnym. Wyniki głosowania elektoratu socjalistów nie powinny dziwić zważywszy na fakt, iż wśród członków Partii Socjalistycznej nastąpił wewnętrzny podział w kwestii aprobaty Traktatu Konstytucyjnego, a ponadto lewicowy elektorat miał okazję do zademonstrowania swej niechęci wobec prawicowego rządu.

Tabela 10. Głosy przeciwne Traktatowi Konstytucyjnego wg preferencji politycznych

Elektorat wyborczy	Przeciw (w %)
Trockiści i Francuska Partia Komunistyczna	95
Partia Socjalistyczna	55
Prawica	20
Skrajna prawica	90

Źródło: H. Le Bras, *La mémoire des territoires*, [w:] A. Mergier, J. Ch. Cambadélis, V. Tiberj, H. Le Bras, B. Cautrès, G. Le Gall, A. Bargounioux, J. Pisani-Ferry, D. Strauss-Kahn, *Le jour où la France a dit “non”. Comprendre le referendum du 29 mai 2005*, Paris 2005, s. 57.

Podsumowanie

Odrzucenie przez Francuzów Traktatu Konstytucyjnego było przede wszystkim wyrazem sprzeciwu wobec europejskiego porządku kształtowanego przez oderwane od rzeczywistości elity polityczne. Jednak francuskie elity polityczne nie wyciągnęły trafnego wniosku z wyników przegranego referendum. Co prawda prezydent Francji Jacques Chirac zdymisjonował niepopularnego premiera Raffarina i na jego miejsce w czerwcu 2005 roku powołał Dominique’a de Villepin, który w referendum głosował przeciwko europejskiej konstytucji. Jednakże mianowanie nowego premiera nie wskazywało bynajmniej na przybliżenie polityki do ludzi ani też na zastosowanie się do ironicznej uwagi Bertolta Brechta, że na wypadek dużej rozbieżności między narodem i rządzącymi są tylko dwie możliwości: zmienić rząd albo wybrać nowy naród⁵⁸. Lekcja, którą należałoby wyciągnąć z dwóch ostatnich dziesięcioleci, to potrzeba zbliżenia i połączenia się rządzących elit z rozczarowanym elektoratem.

Negatywne wyniki referendum dowodzą, iż obywatele i elity polityczne niekoniecznie podzielają tę samą wizję przyszłości Europy⁵⁹. Technokraci

⁵⁸ A. de Benoist, *On the French...* .

⁵⁹ V. Mamadouh, *Establishing a Constitution for Europe...*, s. 309.

nie konsultowali z ludem szczegółów traktatu. Własną, gotową koncepcję poddano łaskawie pod osąd społeczny i nie uzyskano dla niej akceptacji. Co więcej, nie bez znaczenia okazało się – z pewnością lekceważące – podejście niektórych czołowych polityków do ewentualnej porażki w referendum. W marcu 2005 r. Laurent Fabius po powrocie ze Stanów Zjednoczonych zapewniał dziennikarzy, iż „nie” jest bezbolesne. W reakcji na jego słowa rozpoczęła się polemika wokół planu B. Na początku maja Jacques Delors złożył następującą deklarację w „*Le Monde*”: „obowiązek prawdy narzuca mi powiedzieć, że możemy mieć plan B”⁶⁰. Były premier pocieszany przez niedawnego przewodniczącego Komisji Europejskiej! Ta wymiana zdań i opinii nie była europejska i nie pozostawała bez ryzyka dla Europy.

Podsumowując, referendum w 2005 r. było porażką Chiraca⁶¹ i innych polityków zarówno prawicowych, jak i lewicowych nawołujących do przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego UE. Odrzucenie traktatu powodowane było stosunkowo wysokim bezrobociem i „liberalną” zawartością traktatu lub – jak to ujął prezydent Chirac – jego anglosaskim liberalizmem wolnorynkowym. Wyniki referendum były głosem sprzeciwu wobec przyjęcia Turcji do Unii, wyrazem pesymizmu gospodarczego i socjalnego oraz głosem przeciwko Chiracowi i jego niepopularnemu rządowi z premierem Raffarinem. Przy okazji referendum ujawniło istniejący rozdzźwięk pomiędzy oczekiwaniami mas a wizjami elit politycznych⁶².

Wyniki referendum dowiodły różnych stanowisk proeuropejsko nastawionych elit i eurosceptycznych mas. Elity polityczne poniosły porażkę przy próbie przekonania mas do lansowanej przez siebie polityki. Liderzy polityczni byli tak bardzo przekonani o potrzebie dalszej integracji, że stracili kontakt ze społeczeństwem i jego potrzebami. Rozminęli się z oczekiwaniami elektoratu. Politycy tak daleko wybiegli w przyszłość Unii Europejskiej, że nie zauważyli, iż tempa tego nie dotrzymują im zwykli ludzie, którzy mieli poczucie ignorancji ze strony rządzących. Swą frustrację wyrazili w referendum⁶³. Francuskie referendum było swoistym osądem, personalnym plebiscytem braku popularności Chiraca⁶⁴. Gło-

⁶⁰ J.Ch. Cambadélis, *Pourquoi le 'non'...*, s. 34.

⁶¹ Sondáže opinii publicznej przeprowadzone tuż po referendum dawały Chiracowi jedynie 6% poparcia dla jego reelekcji, J.Ch. Cambadélis, *Pourquoi le 'non'...*, s. 36.

⁶² E. Kuźelewska, *The Impacts of Referendums on the Process of European Integration*, „Baltic Journal of Law and Politics” 2009, vol. 2 (2), s. 196.

⁶³ M.R. Steenbergen, E.E. Edwards, C.E. de Vries, *Who's Cueing Whom? Mass-Elite Linkages and the Future of European Integration*, „European Union Politics” 2007, vol. 8 (13), s. 14.

⁶⁴ M. Qvortrupp, *The Three referendums...*, s. 96.

sowanie w referendum ujawniło przy okazji kondycję polityczną Francji. Republika Francuska jest obecnie wystarczająco duża, by trzymać w swym ręku przyszłość Europy, równocześnie jednak zbyt osłabiona swą wielkością, by kształtować tę przyszłość według własnej wizji.

Odrzucenie przez Francuzów Traktatu Konstytucyjnego może być wytłumaczone jako *votum separatum* od kierunku i tempa integracji europejskiej, które w przekonaniu ludu jest zbyt szybkie i zmierza do osłabienia pozycji Francji w Unii. Francuzi uczynili z referendum narzędzie do podniesienia demokratycznego buntu. Używając mocy, którą daje referendum, wyrazili swój pesymizm, złość i niepokoje im towarzyszące. Ci, którzy zanegowali Traktat Konstytucyjny, nie głosowali przeciwko Europie, lecz przeciw obecnej formie i kierunkom integracji europejskiej. W wielu przypadkach osoby odrzucające konstytucję reprezentowały proeuropejskie poglądy. Przykładem może być socjalista Jean-Luc Mélanchon, który głosując przeciw Traktatowi Konstytucyjnemu, wyrażał swój sprzeciw wobec „imperium Boga”, czyli technokratycznej Europy i liberalnej globalizacji⁶⁵. Wielu Francuzów widziało w UE obraz Europy gospodarczo liberalnej, stanowiący zagrożenie francuskiego modelu socjalnego, zwłaszcza w sektorze publicznym i systemie opieki społecznej.

Po raz pierwszy w historii procesu integracji europejskiej, sprzeciw ludu wobec traktatu wyrażony w referendum skutkował fiaskiem dokumentu⁶⁶. Konstytucja europejska pozostała martwa. Dzięki wysiłkom prezydencji niemieckiej udało się przygotować Traktat Reformujący UE (Traktat Lizboński), który ostatecznie wszedł w życie w grudniu 2009 roku. Znaczenie francuskiego odrzucenia jest bezdyskusyjne. Francja była jednym z państw sygnatariuszy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, jednym z największych państw UE i państw, którego rząd był mocno zaangażowany w proces pogłębiania integracji europejskiej. Odrzucenie przez Francuzów Traktatu Konstytucyjnego UE wywołało konsternację nie tylko wśród przywódców europejskich, ale także wśród europejskiej opinii publicznej. Europejska konstytucja opracowywana była jako „projekt demokratyzacji” Unii⁶⁷. Parafrazując koncepcję wojny Clausea von Clausewitza, referendum jest jedynie kontynuacją polityki przedstawicielskiej za pomocą innych środków. A te nie zawsze są skuteczne.

⁶⁵ A. de Benoist, *On the Fiebch...* .

⁶⁶ S. Binzer Holbot, *Europe in Question...*, s. 204.

⁶⁷ F. Vasallo, *The Failed EU Constitution...*, s. 411–412

STRESZCZENIE

W 2004 r. podpisany został Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy. Nad przygotowaniem dokumentu czuwał były prezydent V Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing. Traktat Konstytucyjny jednym tekstem miał zastąpić poprzednie traktaty. Ze względu na wagę dokumentu, wiele państw zdecydowało się na przeprowadzenie referendum w sprawie ratyfikacji Konstytucji dla Europy. Prezydent Francji Jacques Chirac także podjął decyzję o rozpisaniu referendum w tej kwestii. Nieoczekiwanie, Francuzi odrzucili Traktat Konstytucyjny. Celem artykułu jest próba ukazania powodów nieprzyjęcia dokumentu przez Francję – kraj będący nie tylko państwem założycielskim UE, ale także „motorem” integracji europejskiej.

Elżbieta Kuźelewska

FRENCH 'NO' TO THE TREATY ESTABLISHING CONSTITUTION FOR EUROPE

The Treaty establishing Constitution for Europe was signed in 2004. The former president of the V French Republic Valéry Giscard d'Estaing was responsible for preparing this document. Constitutional Treaty replaced the previous treaties in one text. Considering the importance of the Constitutional Treaty, many countries decided to organize referendum for its ratification. President of France Jacques Chirac decided to organize referendum concerning this issue, too. Unexpectedly, Constitution for Europe was rejected by French people. The aim of this paper is to show the main reasons why the document was rejected by France – a country being not only a member founder of the EU, but also a 'motor' of European integration.